Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo. **Po konfiskacie nakład drugi.** Cena pojedyńczego numeru 30 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi dwa razy w miesiącu.

Prenumerata na kwartał 3·— zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 30 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej **Biała, ul. Komorowicka 4.**
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 23—24. Biała, dnia 21 czerwca 1931 r. Rok XIV.

Kongres Międzynarodówki.

W dniu 25 lipca rozpoczyna swe obrady w Wiedniu Kongres Międzynarodówki Socjalistycznej, czwarty Kongres z kolei od dnia powojennej odbudowy międzynarodowego ruchu socjalistycznego.

Prace wiedeńskie skupią się dokoła dwóch zagadnień; grupa pierwsza — to sprawy walki w obronie demokracji i pokoju, grupa druga — to

istota i znaczenie światowego kryzysu gospodarczego.

Rozstrzygnięcia Kongresu w stosunku do obu dziedzin zaważą bardzo mocno na dalszych drogach rozwoju socjalizmu w przeżywanej przez nas obecnie epoce dziejowej.

Problem **walki o demokrację i o pokój** stawia na porządku dziennym pytanie podstawowe dla całej taktyki socjalistycznej; chodzi o to, czy socjaliści powinni uczestniczyć w rządach wespół z żywiołami nie-socjalistycznemi dopóty, dopóki trwa jeszcze państwo kapitalistyczne. Spór dotyczy zresztą w małym stopniu samej zasady uczestniczenia w rządach, względnie tworzenia rządu, opartego o mniejszość parlamentu, jak, naprzykład, rząd MacDonalda w Wielkiej Brytanji. Tu praktyka powojenna Czechosłowacji, Niemiec, Polski, Anglji, Szwecji, Danji, Litwy, Łotwy, Estonji, Finlandji zadecydowała już dawno

na rzecz brania udziału,

fala faszystowska zaś — według słusznej oceny Karola Kautsky'ego — uczyniła kwestję właściwie bezsporną; koalicja socjalistów z nie-socjalistycznemi prądami demokratycznemi jest **prostym obowiązkiem tam,** gdzie trzeba bądź powstrzymać pochód dyktatury, bądź też odrzucić wstecz dyktaturę zwycięską.

Pozostaje natomiast otwartą sprawą, czy podobna ustalić jako tako dokładnie i ściśle warunki, przy których udział socjalistów w danym rządzie oznacza naprawdę krok naprzód w kierunku przebudowy ustroju, a nie staje się zwykłym epizodem bez gruntowniejszego znaczenia.

Wydaje mi się rzeczą niewątpliwą, że Międzynarodówka będzie rozpatrywała całą pierwszą grupę zagadnień przedewszystkiem pod kątem widzenia bezwzględnej konieczności,

powstrzymania i „likwidacji" fali dyktatur;

jeżeliby pękła ostatecznie broń demokracji politycznej w rękach klasy robotniczej, zmniejszyłyby się rozpaczliwie szanse przejścia od kapitalizmu do socjalizmu bez wręcz nieobliczalnej katastrofy już nietylko gospodarczej, ale cywilizacyjnej w dosłownem znaczeniu wyrazu.

Drugie zadanie Kongresu, zadanie ustalenia

socjalistycznego planu gospodarczego

na okres „przejściowy", jest zadaniem o wiele trudniejszem, niż zajęcie określonej podstawy wobec problemów demokracji i dyktatury. Niepodobna sobie wyobrazić, by z uchwał wiedeńskich wyskoczył — niby Minerwa z głowy Jowisza — gotowy we wszystkich szczegółach, przystosowany do wszelkich okoliczności program społeczno-gospodarczy, wykonalny zawsze i wszędzie. Takich „cudów" nie bywa na świecie. Kongres powinien wszakże wskazać

zasadniczy kierunek dalszych prac,

powinien nakreślić drogę dalszego wysiłku twórczego.

Analizę kryzysu kapitalizmu mamy prawie zakończoną; ostatnia książka tow. O. Bauera postawiła niejako wszystkie kropki nad „i". Bezplanowość i bezsiła myśli kapitalistycznej, zarówno liberalnej, jak faszystowskiej, ujawniły siebie w całej okazałości. Bolszewicka „piatiletka" bierze za punkt wyjścia **niewolniczy stosunek robotnika do państwa sowieckiego.** Międzynarodówka Socjalistyczna musi dać ludzkości plan

świadomego i wolnego budownictwa nowego ustroju

w danych konkretnych warunkach, w danej konkretnej sytuacji, przy danym konkretnym układzie sił.

Powtarzam: nie mamy prawa oczekiwać od Kongresu wiedeńskiego zakończonej, gotowej „recepty" dla wszystkich krajów na cały okres „przejściowy". Trudności są zbyt kolosalne, by taka rzecz wyglądała, jako coś wykonalnego. Alc mamy prawo oczekiwać

zorganizowania odnośnej pracy,

zorganizowania stałego, wspólnego wysiłku partji socjalistycznych świata i klasowego ruchu zawodowego. **Mieczysław Niedziałkowski.**

———

Skonfiskowano.

Adolf Nowaczyński, znany literat i wróg sanacji utracił jedno oko. W ubiegłym roku wywieziono go samochodem za miasto i pobito w straszny sposób, przyczem oślepł na jedno oko. Przed kilku dniami napadnięto go znowu, przyczem nadwyrężono mu raz już okaleczone oko do tego stopnia, że groziła utrata wzroku w drugiem oku. Wobec czego musiano mu wyjąć jedno oko, aby ratować drugie.

Napastnicy należą do obozu sanacyjnego. Jednego z nich Raskolczyka przytrzymano, ale wszyscy wiemy co z tego będzie.

Na skutek unieważnienia wyborów przez Sąd Najwyższy, w okręgu Płock, nowe wybory odbędą się 21 czerwca. W ubiegłym tygodniu wyjechali samochodem na wiec Centrolewu posłowie ze Stronnictwa Ludowego **Wrona** i **Pac.** Na drodze w biały dzień napadnięto ich i w straszliwy sposób pobito.

Skonfiskowano.

Oświadczenie.

Wobec nieścisłych i fałszywych doniesień niektórych dzienników o bandyckim napadzie na nas w lesie pod Sierpcem stwierdzamy, że faktyczny przebieg tego napadu przedstawia się następująco: W dniu 12 bm. o godz. 4-tej pp. wracaliśmy taksówką ze wsi Gójsk do Sierpca. Na 6 klm. od Gójska na szosie, prowadzącej przez las, zauważyliśmy postawiony wpoprzek drogi samochód ciężarowy, wobec czego szofer zmuszony był zwolnić bieg naszego auta.

W tym momencie zagrodziło nam drogę kilkunastu bandytów, **uzbrojonych w rewolwery i pałki.** Pod groźbą rewolwerów szofer zatrzymał auto. Wówczas bandyci rzucili się na nas, usiłując nas wyciągnąć z auta na szosę. **Kilkakrotnie przykładano nam lufy rewolwerów do głowy, grożąc śmiercią.**

Rezultatem tego bandyckiego napadu, było, jak wiadomo, ciężkie pobicie nas obu, przyczem posłowi **dr. Wronie** złamano rękę, dopuszczając się, **co stwierdził lekarz,** ciężkiego uszkodzenia ciała. W trakcie napadu **bandyci skradli teczkę.** Udało nam się **ponad wszelką wątpliwość** stwierdzić, że sprawcami bandyckiego napadu byli między innymi: **Łęski** Stanisław, urzędnik Sejmiku Sierpeckiego, **Tyburski Jan,** właściciel piekarni, **Sarwiński, Chmielewski,** wszyscy z Sierpca i Antoni **Nowakowski** ze Studzieńca.

Samochód ciężarowy, na którym banda odbyła wyprawę do lasu, prowadził Teodor **Rzepecki,** szofer z Sierpca, pomocnikiem jego był **Perłowski** Kasjan, kowal z Sierpca.

Mimo, że nazwiska tych osób **podaliśmy już do wiadomości władz,** ze zdumieniem stwierdzamy, że bandyci ci **znajdują się dotąd na wolności.**

(—) Dr. Stanisław Wrona.
(—) Konstanty Pac.

Skonfiskowano.

Od Wydawnictwa.

Zawiadamiamy wszystkich Czytelników i Prenumeratorów, że do numeru niniejszego dołączamy blankiety nadawcze P. K. O., z prośbą o wpłacenie zaległej prenumeraty, oraz na drugie półrocze 1931.

Następny numer „Wyzwolenia Społecznego" ukaże się w dniu 3 lipca z datą 5 lipca br. Ze względu na konieczność przeprowadzenia zmian w wydawnictwie w miesiącu lipcu i sierpniu nastąpi prawdopodobnie przerwa w wydawaniu pisma, poczem we wrześniu „Wyzwolenie Społeczne" ukaże się w nowym formacie.

Wszystkich Czytelników i Prenumeratorów upraszamy, by wzięli pod uwagę nasz apel zamieszczony w poprzednim numerze naszego pisma. Oczekujemy, że w najbliższych tygodniach zaległości zostaną wyrównane i w ten sposób zapewniona zostanie wydawnictwu możliwość tygodniowego wydawania „Wyzwolenia Społecznego", w nowym formacie już od września br.

Okręgowy Komitet Robotniczy PPS. w Białej.

Nad mogiłą Jana Dąbskiego.

W tych dniach zmarł prezes Stronnictwa Chłopskiego poseł Jan Dąbski, wicemarszałek Sejmu i były przewodniczący delegacji pokojowej, która zawarła w roku 1920 pokój z Sowietami. Poseł Jan Dąbski zmarł wskutek pobicia w ubiegłym roku przez „nieznanych sprawców". Od chwili pobicia chorował bardzo ciężko i zmarł w szpitalu. Przebieg obicia Dąbskiego był następujący według dzienników warszawskich.

Pos. Dąbski mieszka w Żoliborzu, na osiedlu dziennikarskiem, u zbiegu ulic Dziennikarskiej i Sułkowskiego. Właśnie powracał o godz. 7-mej min. 20 wieczorem do domu z przechadzki nad Wisłą, gdy zastąpiło mu drogę, przed wejściem do jego domku, trzech osobników w mundurach oficerskich i jeden w mundurze plutonowego. Oficerowie mieli odznaki: majora, kapitana i zdaje się porucznika. Major i plutonowy podeszli do posła Dąbskiego i zapytali: czy pan jest poseł Dąbski? Otrzymawszy twierdzącą odpowiedź, oświadczyli, że mają do p. Dąbskiego sprawę. Ponieważ osiedle dziennikarskie jest położone w pobliżu osiedla oficerskiego, przeto nieździwiony bynajmniej poseł Dąbski zaprosił nieznajomych do mieszkania. Ci jednakże zaczęli posła Dąbskiego bić. Bił plutonowy, później także major. Na odgłos walki otwarły się drzwi mieszkania pos. Dąbskiego i na progu zjawiła się służąca. Widząc, co się dzieje, niewiasta stanęła w obronie bitego, wołając jednocześnie o pomoc. W tej chwili 9-letnia córeczka pos. Dąbskiego, Bożenka, usiłowała wymknąć się, aby sprowadzić sąsiadów. Złapali ją pozostali dwaj napastnicy i przytrzymali. Dziecko odniosło obrażenia wskutek pchnięcia przez napastników na kratę żelazną furtki i ma podartą sukienkę. Pobiwszy dotkliwie posła Dąbskiego, napastnicy oddalili się w kierunku Żoliborza oficerskiego.

Było to w przeddzień rozwiązania Sejmu i Senatu 30-go sierpnia 1930. Zaraz na początku okresu wyborczego w nocy z 9-go na 10-ty września 1930, zostali uwięzieni i wywiezieni do Brześcia przewódcy stronnictw, przeważnie lewicowych. Śp. Jan Dąbski nie mógłby być uwięziony, gdyż wicemarszałkowie Sejmu zachowują mandaty, a zatem i przywilej nietykalności wedle art. 28-go konstytucji także w okresie wyborów aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu. Lecz napad, który znacznie pogorszył stan jego zdrowia, wytrącił i jego z walki wyborczej.

Dąbski przypłacił więc życiem swoje przekonanie polityczne i padł ofiarą brutalnego faszyzmu polskiego. Zabójcy jego są — nieznani.

Pogrzeb śp. Jana Dąbskiego odbył się przy udziale olbrzymich tłumów ludzi.

O prawo do życia.

Poszukiwanie pracy stało się już beznadziejnym wysiłkiem tych co pracy tej poszukują. Wszędzie, gdziekolwiek się zwrócić, brak pracy, czynne jeszcze warsztaty ledwie dyszą i stoją przed zamknięciem. Ludzie pozostający od lat, lub miesięcy bez pracy, nie mają już dosłownie co do ust włożyć.

Resztki posad zajmują przeważnie młodzi emeryci, których sanacja namnożyła w przeciągu pięciu lat kilkadziesiąt tysięcy. Emeryci wytwarzają konkurencję tym wszystkim, którzy szukają pracy, aby zdobyć kawałek chleba dla siebie i swych rodzin.

Wykwalifikowani rzemieślnicy, majstrzy oraz pracownicy umysłowi powiększają armję bezrobotnych proletarjuszy. Znajdujemy się na początku lata, tymczasem armja bezrobotnych liczy 315.000 z rodzinami i krótko zatrudnionymi oraz z nierejestrowanymi w Urzędach pośrednictwa pracy obliczają ilość głów nie posiadających żadnych niemal środków do życia na 2,000.000.

Dwa miljony ludzi, z czego $^1/_4$ dzieci pozostaje wyłączona od prawa do życia. Czy zastanawiają się ci co wzięli całkowitą odpowiedzialność za losy Państwa i jego obywateli, nad tym problemem? Czy rozumieją możliwość i konsekwencje, jakie mogą zaistnieć z tego powodu? Wydaje nam się, że nie. Twierdzenie to opieramy na wiadomościach, jakie nadchodzą z całego kraju.

W Żyrardowie.

W poniedziałek, jak codziennie, zgromadził się tłum bezrobotnych przed magistratem w Żyrardowie, domagając się pracy lub zapomóg. Szarża oddziału policji konnej rozproszyła tłum, który następnie na ul. Pierwszego Maja ustawił barykadę z płotów i zajął ostrą postawę wobec policji. Kilkakrotnie szarże oddziałów policji opanowały barykadę i rozproszyły zgromadzonych. Sytuacja w mieście jest naprężona. Policja obstawiła wszystkie wyloty ulic, nie dopuszczając bezrobotnych do magistratu i urzędów.

Na Górnym Śląsku.

W poniedziałek powtórzyły się na Górnym Śląsku wielkie demonstracje bezrobotnych, które z dnia na dzień przybierają na ostrości.

W Świętochłowicach głodni demonstranci rzucili się na jeden ze sklepów piekarskich. W demonstracji brało udział wiele kobiet. Aresztowano 5 osób.

W Bielszowicach demonstracje odbyły się przed Urzędem Gminnym, gdzie tylko niektórym bezrobotnym wypłacono zasiłki. Kamieniami wytłuczono wszystkie szyby w gmachu, a kiedy nadeszła policja, obrzucono ją kamieniami i cegłami. Policja odpowiedziała salwą karabinową w powietrze. Dwuch policjantów zostało poważnie zranionych kamieniami.

Poważne demonstracje odbyły się także w **Pawłowie**. Do większych ekscesów nie doszło.

Władze policyjne zjechały na miejsce rozruchów i przeprowadzają dochodzenia.

W Borysławiu.

W poniedziałek i wtorek doszło w Borysławiu do burzliwych zajść.

W poniedziałek o godz. 5 rano tłum bezrobotnych wpadł do piekarni przy ul. Zielińskiego i zabrał stamtąd pieczywo. To samo powtórzyło się w dniu następnym. Bezrobotni rzucali się na wózki z chlebem i t. p. Za każdym razem interwenjowała policja. Również wezwano do pomocy przeciwko bezrobotnym straż pożarną. Przez cały dzień trwały rozruchy.

O godz. 10 rano przeszło 100 kobiet, nie mających środków do życia, przybyło przed budynek gminy z drobnemi dziećmi na rękach. Nieszczęśliwe matki złożyły tam swoje dzieci, a same chciały odejść, mówiąc, że nie mają czem żywić umierających z głodu maleństw.

Policja jednak nie dopuściła do pozostawienia dzieci w Urzędzie gminnym.

W związku z zajściami, policja aresztowała 10 osób.

W Wilnie.

W środę, 10 b. m., tłumy bezrobotnych demonstrowały na ulicach Wilna, oraz gromadziły się przed gmachem urzędu wojewódzkiego, w liczbie kilkuset osób, domagając się pracy i chleba. Nie dopuszczono ich przed oblicze władz. Policja piesza i konna poczęła rozpędzać zgromadzonych, bijąc kolbami. Konny policjant najechał na jakąś kobietę; inny pobił b. dotkliwie bezrobotnego Ciesiuka. Aresztowano kilka osób, w tem jedną kobietę.

Skonfiskowano.

Komisarskie rządy w gminie.

Ludność Lipnika wniosła do Magistratu miasta Białej, w sprawie nawierzchni drogi Lipnickiej, wydzielającej tumany pyłu i zatruwającej życie mieszkańcom — następujący

Memorjał:

Od dłuższego już czasu mieszkańcy Lipnika domagają się, jak dotąd bezskutecznie, skrapiania ulicy Lipnickiej w czasie posuchy wzgl. napuszczenia nawierzchni ulicy odpowiednim olejem. Kompetentne czynniki uczyniły to zresztą już swego czasu na odcinku wspomnianej ulicy, kościół Biała — willa Białek.

Zachodzi tedy pytanie, czy tylko w tej dzielnicy zamieszkali obywatele płacą podatek drogowy? Zapytujemy miarodajnych władz z jakiego tytułu uprzywiljowano specjalnie tę dzielnicę, jeśli chodzi o warunki zdrowotne jej mieszkańców? Czy może dlatego, że w dzielnicy tej zamieszkuje kilku panów z przybocznej rady komisarskiej i innych panów pracujących przy ołtarzu?

Jesteśmy przekonani, iż gdyby tym panom przyszło codziennie (szczególnie w porze dziennej) przejść się kilkakrotnie ulicą Lipnicką bodaj tylko do lipnickiego kościoła, niewątpliwie znalazłyby się natychmiast środki dla usunięcia tego zła.

Istnieje na naszem terenie Towarzystwo dla walki przeciwgruźliczej, do którego niniejszem również apelujemy, aby obywatele Lipnika raz nareszcie zostali ochronieni przed tumanami prochu ulicznego, spowodowanemi każdorazowym przejazdem autobusów i innych pojazdów mechanicznych.

O skutkach tego stanu rzeczy mogliby nieco powiedzieć pp. wychowawcy naszej młodzieży, którzy niejednokrotnie są naocznymi świadkami, w jakim stanie młodzież Lipnika przybywa do szkół.

Nie możemy również pominąć tu faktu, że w obecnych warunkach, mieszkańcy domów położonych tuż przy ulicy, nie mają możności przewietrzać swe mieszkania, gdyż temsamem całe obłoki kurzu ulicznego przedostają się do ich wnętrza. O wietrzeniu zaś mieszkań w porze nocnej również nie może być mowy, chociażby ze względu na niebezpieczeństwo, albowiem są to przeważnie domy parterowe.

Zresztą pojazdy mechaniczne kursują na ulicy Lipnickiej nawet do późnej nocy a częstokroć i przez całą noc, przyczem najgorzej przedstawia się sprawa w niedzielę i święta.

Nielepiej ma się rzecz w czasie deszczów i niepogody, co niejeden z podpisanych interpelantów odczuł na własnej skórze. Nawierzchnia ulicy Lipnickiej wprawdzie niedawno poprawiona, wykazuje już całe mnóstwo dołów powodujących w razie deszczu istne kałuże, z których zawartość, w czasie przejazdu samochodów (w szczególności autobusów) znajduje się niebawem na twarzach i ubraniach przechodniów. Ulica Lipnicka bowiem w niektórych jej odcinkach jest tak wązka, iż przechodnie częstokroć mimo najlepszej chęci, nie mają się gdzie usunąć w chwili nadejścia samochodu.

Wobec powyższego niżej podpisani w imieniu wszystkich mieszkańców Lipnika proszą miarodajne władze o wydanie zarządzeń w kierunku usunięcia wyżej podanego anormalnego stanu rzeczy, ufni, że niniejszy apel zostanie rzeczowo rozpatrzony, a to tembardziej, że dane dotychczasowym delegacjom w tym względzie przyrzeczenia nie zostały dotychczas spełnione.

Następuje kilkadziesiąt podpisów.

Z ruchu organizacyjnego.

Biała-Bielsko.

W poniedziałek, dnia 8 czerwca odbyło się wielkie publiczne zgromadzenie w sali Domu Robotniczego w Bielsku. Zgromadzenie zagaił w imieniu Okręgowego Komitetu P. P. S. w Białej tow. Andrzej **Pysz**. Na przewodniczącego wybrano tow. Rudolfa **Klimczaka**, na sekretarza tow. **Zemanka** Józefa. Przeszło 3 godziny trwający nadzwyczaj treściwy referat o sytuacji gospodarczej i politycznej w kraju i zagranicą, oraz **o przejściach więźniów w Brześciu** — wygłosił poseł tow. **Stanisław Dubois**. Zgromadzeni hucznie oklaskiwali jednego z więźniów brzeskich, a w czasie omawiania sprawy Brześcia i ostatnich wyborów pod adresem sanacji padały bardzo ostre słowa ze strony licznie zgromadzonej klasy robotniczej. Rezolucję wyrażającą pełne zaufanie P. P. S. i wyrazy hołdu i uznania dla więźniów brzeskich uchwalono jednogłośnie.

Ze względu na powagę zgromadzenia i doskonałe wywody posła Dubois, następni mowcy zrezygnowali z dalszych przemówień i dyskusji, zaś zgromadzeni robotnicy z zapałem odśpiewali „Czerwony Sztandar“, poczem przewodniczący tow. Klimczak zamknął zgromadzenie. Posłowi tow. Dubois zgotowano zasłużoną owację. Nastrój wśród zgromadzonych był wspaniały. Zapowiedź tow. **Pająka**, że w najbliższym czasie odbędzie się znowu zgromadzenie, przyjęto oklaskami. Ludność robotnicza ocknęła się z apatji i staje z ochotą do ciężkiej, lecz o pewnym wyniku walki o Socjalizm.

Milówka.

W niedzielę, dnia 7 czerwca 1931 r. odbyło się duże zgromadzenie publiczne zwołane przez P. P. S. do sali gminnej w Milówce. Sala wypełniła się po brzegi ludnością miejscową i wiejską z okolicznych gmin w liczbie około 600 osób.

Zgromadzenie zagaił tow. Andrzej Pysz. Do prezydjum wybrano jednomyślnie tow. **Biało-**

żyta i **Kubicę** z Kamesznicy, **Łasuta** z Milówki i **Wojciecha Szczepana** z Szarego. Witany oklaskami przez zgromadzonych tow. pos. **Dubois,** b. więzień brzeski wygłosił półtoragodzinne przemówienie, obrazując obecne położenie mas chłopskich i robotniczych, dążności dyktatury Piłsudskiego do podtrzymania gasnącego świata kapitalistycznego, nowe ataki kapitalistów na zdobycze socjalne i t. p. Gdy mowca wspomniał o uwięzieniu przewódców chłopów i robotników w okresie ostatnich wyborów — zerwała się na sali burza protestów i potępienia przeciw sanacji i dyktaturze. O sprawach miejscowych i potrzebie budowania silnej organizacji mówił tow. **Pysz,** który wskazał na konieczność ścisłej współpracy chłopów i robotników, dla wspólnego celu, dla przywrócenia demokracji i prawa w Polsce.

Następnie zgromadzeni uchwalili wśród entuzjazmu rezolucję wyrażającą pełne zaufanie Związkowi Polskich Posłów Socjalistycznych, hołd i uznanie więźniom brzeskim z Centrolewu, — dalej rezolucja żąda od miarodajnych czynników rządowych, by przyszły z natychmiastową pomocą ludności tutejszego powiatu. Przewodniczący zebrania zapytuje czy który z przeciwników politycznych życzy sobie głos zabrać. Ponieważ nikt się do głosu nie zgłosił przewodniczący podziękował w serdecznych słowach tow. posłowi Dubois za przybycie i zamknął zgromadzenie.

Na zgromadzeniu był również obecny ks. Bednarczyk, który słuchał przemówienia na kurytarzu, głosu nie zabrał mimo wezwania przewodniczącego, dopiero po zgromadzeniu przed kościołem usiłował wiecować wygadując na socjalistów, by ich nie słuchano, bo to są „niedowiarki i heretyki“ i, że im się dobrze powodzi ,bo dobrze wyglądają. Księżulo niepotrzebnie się zajmował wyglądem naszych towarzyszy, ponieważ sam wygląda daleko lepiej, a żyje przecież z biedoty wiejskiej. Ludność okolicznych gmin żyje w strasznych warunkach. Grunta nieurodzajne, zasiłków niema żadnych, pomocy z nikąd. Emigracja całkowicie ustała. Agitatorzy jedynkowi obiecywali przed wyborami chłopom, że gdy zwycięży Piłsudski, będzie raj — obecnie zamiast raju nastała skrajna nędza. Ludność straszliwie oburzona domaga się głośno energicznej działalności w celu przywrócenia w Polsce demokracji i prawa.

Radziechowy.

W niedzielę, dnia 7 czerwca br. miało się odbyć zgromadzenie publiczne w Radziechowach pod gołem niebem, jednak w ostatniej chwili Starostwo w Żywcu zabroniło, powołując się na ustawę z roku 1867. Z powodu tego odbyło się zgromadzenie poufne w lokalu TURa przy udziale 180 członków i sympatyków P. P. S. Na salę weszła policja i z wielką dokładnością sprawdzała zaproszenia.

Zgromadzenie zagaił tow. Pieronek, przewodniczący TURa. Do prezydjum wybrano tow. Mucharskiego, Lacha i Pieronka. Owacyjnie witany tow. poseł Dubois wygłosił jednogodzinne przemówienie. Mowca w nazwyczaj rzeczowym referacie przedstawił ogólną sytuację gospodarczą i polityczną w Polsce oraz omówił szczegółowo rabunkową gospodarkę kapitalistów i obszarników w Polsce, zachęcając zebranych, a szczególnie młodzież, by wstępowali w szeregi TURa i P. P. S. Mowcę nagrodzono hucznemi oklaskami. O sprawach organizacyjnych, bezrobociu i szykanach władz administracyjnych w stosunku do opozycji mówił tow. Pysz. Po krótkiej dyskusji uchwalono rezolucję identycznej treści z rezolucją uchwaloną w Milówce, poczem przewodniczący w gorących słowach podziękował tow. posłowi Dubois za przybycie, wszystkim b. więźniom brzeskim za męstwo dla sprawy robotniczej i zamknął zgromadzenie. Zebrani odśpiewali „Czerwony Sztandar“.

Żywiec.

W niedzielę, dnia 14 czerwca br. odbyło się posiedzenie Zarządu Powiatowego Komitetu P. P. S., na którem omówiono plan pracy w powiecie na najbliższą przyszłość. Między innemi uchwalono ostry protest przeciwko ponownemu skróceniu terminu do wypłacania ustawowych zasiłków dla bezrobotnych z 17 na 13 tygodni. Również uchwalono rezolucję protestującą przeciwko szykanom, jakie ostatnio Starostwo Pow. w Żywcu stosuje do organizacji P. P. S. w powiecie.

Moszczanica.

W niedzielę, dnia 14 czerwca br. odbyło się liczne zgromadzenie członków i sympatyków P. P. S. w Moszczanicy w lokalu ob. Tomaszka. Obszerny referat o sprawach gospodarczych, politycznych i organizacyjnych wygłosił tow. Pysz. Po dyskusji bardzo żywiołowej wybrano nowy Zarząd Komitetu wiejskiego P. P. S., w skład którego weszło 6-ciu bardzo energicznych towarzyszy. Po zgromadzeniu w szeregi P. P. S. zapisało się kilkudziesięciu nowych członków.

Zakopane.

W czwartek, dnia 4 czerwca br. odbyło się w lokalach własnych przy ul. Ogrodowej zgromadzenie członków P. P. S. w Zakopanem. Miejscowy Komitet P. P. S. zgłosił w dniu 1 czerwca do Starostwa w Nowym Targu, że urządza zgromadzenie publiczne. Starostwo **wydało zakaz odbycia zgromadzenia** rzekomo z powodu zgłoszenia nie w terminie ustawowym. Na salę weszła policja i wszystkich obywateli, nie będących członkami P. P. S., poleciła usunąć. W ten sposób wyszło pod przymusem około 100 osób. Pozostało drugie tyle z legitymacjami członkowskiemi P. P. S. Po skontrolowaniu przez policję legitymacji policja odeszła. Do zebranych towarzyszy wygłosił wspaniały referat tow. pos. **Arciszewski,** stary bojownik o sprawę Niepodległości Polski i o Socjalizm. Mowcę nagrodzono hucznemi oklaskami.

Jak widzimy, starosta nowotarski w dalszym ciągu łamie prawo i Urząd wojewódzki to toleruje.

Stwierdzamy ponownie, że żaden przepis istniejącej ustawy austrjackiej o zgromadzeniach nie postanawia o tem, by zgromadzenie poufne było tylko wówczas gdy biorą w niem udział członkowie. Taka interpretacja jest zwyczajnem bezprawiem i jako takie powinno być karane.

Ludność robotnicza ma znowu jedną więcej nauczkę, że należy się bezwarunkowo organizować i walczyć o przywrócenie prawa w Polsce. Uczyńcie w tym jednym wypadku zadość życzeniu starosty i wstąpcie wszyscy jak jeden do szeregów P. P. S. Zobaczymy, jakiego kruczka wówczas znajdzie pomysłowy starosta w Nowym Targu.

Lipnik.

We wtorek, dnia 16 czerwca odbyło się w sali p. Englerta w Lipniku publiczne zgromadzenie zwołane przez Miejscowy Komitet PPS. Zgromadzenie zagaił tow. **Mędrzak Józef.** Do prezydjum wybrano tow. **Pietruszka** i **Schuberta.** Obszerny referat o sytuacji gospodarczej i politycznej w kraju i zagranicą, oraz o sprawach gminnych wygłosił tow. **Pająk,** którego przemówienie zgromadzeni hucznie oklaskiwali. Następnie w języku niemieckim mówił tow. **Lukas.** W dyskusji przemawiali tow. Bogusch, Sztafa, Schubert i inni, poczem jednogłośnie uchwalono rezolucję następującej treści:

Zgromadzeni w Lipniku w dniu 16 czerwca robotnicy i obywatele solidaryzują się całkowicie z wywodami mowców tow. Pająka i Lukasa.

Zgromadzeni wyrażają pełne zaufanie przedstawicielom klasy robotniczej.

Zgromadzeni protestują przeciwko gospodarce komisarskiej w gminie miasta Białej i domagają się, by Dom gminny w Lipniku pozostawiono na cele gminne, a nie oddawano żadnym stowarzyszeniom czy zakonom.

Zgromadzeni domagają się przeprowadzenia wyborów do Rady gminnej miasta Białej, celem przywrócenia prawomocnych władz miejskich zgodnie z wolą obywateli.

Zgromadzeni protestują przeciwko eksperymentom sanacyjnym dokonywanym w Kasach Chorych, które to eksperymenty zmierzają do zniszczenia ubezpieczenia na wypadek choroby.

Zgromadzeni wzywają klasę robotniczą do wstępowania w szeregi Klasowych Związków Zawodowych i politycznych organizacji socjalistycznych.

Następnie wybrano delegację w składzie ośmiu osób, która się uda do Magistratu miasta Białej ze specjalnym memorjałem dotyczącym kwestji polewania względnie wykonania bezpylnej nawierzchni drogi Lipnickiej, z której obecnie tumany pyłu zatruwają życie okolicznym mieszkańcom.

Przewodniczący stwierdził, że nikt więcej głosu nie zażądał i dziękując referentom zamknął zgromadzenie. Zebrani przed odejściem odśpiewali „Czerwony Sztandar“.

———

40.000 worków kawy do morza.

W Ameryce zostanie wydanych gratis, zadarmo 40.000 worków kawy — nie ludziom, ale rybom.

Oto co donosi agencja prasowa Reutera:

„Nowy Jórk, 2-go czerwca. Według informacji „New York Times“ spalono w ubiegłym miesiącu w Santos nadwyżkę 3.000 worków kawy. Wskutek demonstracyjnych protestów ludności przeciw dymowi (!!), który podczas tego powstał, narodowy komitet dla ochrony kawy postanowił pozbyć się dalszej nadwyżki kawy, wynoszącej 40 tysięcy worków, przez wrzucenie jej do morza.“

Narodowy komitet dla ochrony kawy postanowił tedy tak gruntownie ochronić kawę przed konsumentami, że kazał 40.000 worków wrzucić do morza. Tak czyni kapitalizm — woli raczej utopić towar w morzu niż taniej sprzedać. Gdy palono w ogniu kawę, lud protestował — jak twierdzi Reuter — „przeciw dymowi, który przy tem powstawał“. Czy istotnie tylko przeciw dymowi, zanieczyszczającemu atmosferę, czy też przeciw szaleństwu, które zbiera, by niszczyć, które artykuły spożywcze rzuca w ogień, które nadwyżkę towarów zamienia w chmury dymu w chwili gdy miljony ludzi w Europie i Ameryce ginie z głodu?

Tak to wspaniałe bogactwo świata staje się nędzą olbrzymich mas i nikczemnością drobnej garstki, która towary rzuca w wodę, a dywidendy rozdziela między akcjonarjuszy! Kiedyż burza ludów oczyści świat z tego dławiącego wszystko dymu, który wytwarzają kapitaliści, aby ochronić swe zyski przed ludzkością?...

Poprawki historyczne.

„Wiadomości Literackie“ zamieściły przedruk jednego z rozdziałów niewydanej dotąd książki napisanej przez marsz. **J. Piłsudskiego** p. t. **Poprawki historyczne.** Rozdział ten dotyczy powstania **Rządu Ludowego** pod przewodnictwem p. **Moraczewskiego.** Przeróżne uszczypliwości pod adresem tow. **Daszyńskiego** usuwamy narazie na stronę; ograniczymy się dzisiaj do przytoczenia następujących paru zdań z tekstu „Wiadomości Literackich“.

P. marsz. **Piłsudski** mówi, mianowicie, dosłownie:

„...Postanowiłem odrazu, że postawię dwa zasadnicze warunki. Jeden z nich tyczył się natychmiastowej i pośpiesznej pracy nad zwołaniem Sejmu w Warszawie, drugi zaś tyczył się zaniechania jakiejkolwiek pracy prawodawczej i **wprowadzenia jakichkolwiek praw o charakterze społecznym** (podkr. nasze), nim Sejm nie zbierze się w Warszawie“.

Rząd Ludowy nie wykonał — na szczęście — tego **drugiego** warunku **(pierwszy** był najzupełniej słuszny); ukazały się **dekrety,** opracowane przez tow. **Br. Ziemięckiego,** a kładące podwaliny pod polskie ustawodawstwo pracy. Mimo to „poprawka historyczna“ p. marsz. **Piłsudskiego** jest naprawdę bardzo istotna: kładzie ona kres ostateczny **wielu legendom**, szerzonym uporczywie pośród robotników i przez grupę **Jaworowskiego,** i przez grupę p. **Moraczewskiego.**

———

Z Sejmu Śląskiego.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu zgłosił Klub socjalistyczny wniosek w sprawie przywrócenia samorządu w Kasach Chorych, oraz przeciw łączeniu Pow. Kasy Chorych w Cieszynie z Powiatową Kasą Chorych w Bielsku.

Drugi wniosek zgłoszony przez Klub socjalistyczny domaga się wprowadzenia ustawy o ubezpieczeniu na starość, obowiązującej na Górnym Śląsku, na Śląsk Cieszyński. Wnioski przekazano do Komisji Pracy i Opieki Społecznej.

———

Dzień Spółdzielczości.

Dnia 14 czerwca, jako dniu przeznaczonym dla szerzenia idei spółdzielczości odbyło się na Śląsku Cieszyńskim cały szereg zgromadzeń i pogadanek. Na zgromadzeniach w powiecie cieszyńskim przemawiali: w Cieszynie, Dzięgielowie i Puńcowie tow. Machej, w Kaczycach tow. Kopiec, w Kończycach Małych tow. Biłko.

Za mało komisarzy.

Jak podają „Nowiny Śląskie“, odbyło się w Bielsku zgromadzenie Związku Legjonistów, na którem między innemi domagano się zamianowania komisarzy do fabryk. Jaki to prosty środek przeciw kryzysowi gospodarczemu... Trzeba pozazdrościć pp. legjonistom, że się im udało „odkryć Amerykę“... Szkoda tylko, że na ten wspaniały pomysł nie wpadł minister Prystor, kiedy jeszcze był ministrem przemysłu i handlu.

———

Najazd Sanacji na T. S. L.

Przez dwa dni Zielonych Świąt obradował w Krakowie 35-ty walny zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Od dłuższego już czasu sanacja prowadziła zaciekłą akcję przygotowawczą, by na zjeździe tym przeforsować większość sanacyjną. Pod hasłem walki z „partyjnictwem" postanowiono za wszelką cenę opanować zarząd główny tej instytucji.

Na zjazd przybyli licznie posłowie B. B., starostowie małopolscy, inspektorowie szkolni, działacze ze „Strzelca" i t. d. Wszyscy ujęci zostali w żołnierskie karby dyscypliny, przyczem szczególniej czynni byli posłowie B. B. Zdziś Stroński i Wojtowicz.

Obrady miały charakter burzliwy. — Głosowanie odbywało się na komendę. W głosowaniu lista sanacyjna do zarządu głównego otrzymała 580 głosów, a lista endecka 250 głosów.

W głosowaniu przepadło wielu działaczy T. S. L., którzy w instytucji tej pracowali przez dziesiątki lat.

Z powodu nowych stosunków, jakie zapanowały w T. S. L. m. in. sen. Głąbiński odrzucił członkostwo honorowe.

Rozdział kościoła od państwa w Hiszpanji.

Tymczasowy rząd hiszpański wydał dekret w sprawie wolności religji.

Zasadnicze postanowienia dekretu brzmią: Żaden obywatel nie może być zmuszony siłą do wyznawania jakiejkolwiek religji.

Każdy obywatel ma zupełną swobodę w wyznawaniu swojej religji. Wszystkie wyznania w państwie są równouprawnionemi. Religja katolicka traci więc swoje naczelne stanowisko, jakie nadawała jej konstytucja z r. 1876.

Religja jest rzeczą prywatną i państwo nie będzie finansowało ani duchownych, ani uczelni, ani też domów, przeznaczonych na nabożeństwo.

Minister wojny wydał rozkaz, aby zniesiono w wojsku przymusową modlitwę poranną i wieczorną. Każdy żołnierz może się modlić, jeżeli zechce, ale prywatnie.

75 miljonów Spółdzielców na świecie.

Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie ogłosiło ostatnio najświeższe dane o stanie spółdzielczości w poszczególnych krajach. Liczba spółdzielni w całym świecie, oprócz Rosji, wynosi 246.547, obejmujących 39,584.691 członków, podczas gdy w r. 1925 było 207.949 spółdzielni, które liczyły 35,667.772 członków.

Największą grupę stanowią spółdzielnie rolnicze w liczbie blisko 161.000 stowarzyszeń, a następnie idą spółdzielnie spożywców z liczbą 18.163 organizacyj. Jeśli idzie o stan członków, to pierwsze miejsce zajmują spółdzielnie spożywców z 16 miljonami członków, a drugie spółdzielnie rolnicze z 15,5 miljonów członków.

Po uwzględnieniu ruchu spółdzielczego w Rosji cyfry powyższe na r. 1928 przedstawiają się następująco: 368.003 spółdzielni z 74,800.291 członków.

Strzelają do ludzi jak do zwierzyny.

W niedzielę, dnia 17 maja 1931 poszło kilku bardzo porządnych młodych robotników, członków „Siły" w Nierodzimiu (koło Skoczowa na Śląsku Cieszyńskim) okąpać się do Wisły. Wśród śmiechów i pląsów w wodzie zabawiali się też łapaniem rybek rękoma, jak to czynią na całym świecie kąpiący się. Zoczył to zdala wróg „Siłaczy" i wierny brytan sanacyjny, dozorca wodny niejaki Gazurek z Harbutowic. Nadbiegłszy w towarzystwie gajowego Husara, zbrojnego w strzelbę myśliwską, Józefa Gajdzicy, który wywijał browningiem i Antoniego Gruszki, aresztował Gazurek braci Adolfa i Walentego Górniaków oraz Pawła Tyrnę.

Jakiem prawem Gazurek przeprowadził aresztowanie, to wyjaśni dochodzenie sądowe. Gazurek zapowiedział aresztowanym, że ich odprowadzi do sądu w Skoczowie, chociaż na miejscu przeprowadzona przez niego rewizja wykazała, że chłopcy żadnych ryb nie złowili. W pewnej chwili jeden z aresztowanych Adolf Górniak zaczął uciekać w kierunku Ustronia. Wówczas Gazurek strzelił za uciekającym z browninga sześć razy; ostatni strzał był trafny: Adolf Górniak runął ze złamaną kością podudzia. Gajdzica również szykował się do strzelania i poszczuł psa swojego za uciekającym. Ciężko rannego Górniaka odwieziono do szpitala krajowego w Cieszynie. Odpowiedzialność moralna i materjalna za tę straszną zbrodnię spada na zarząd Towarzystwa rybacko-łowieckiego w Cieszynie, które jest dzierżawcą rybołostwa w Wiśle i jej potokach. Spodziewamy się, że wypłaci ono odpowiednie odszkodowanie Górniakowi, któremu grozi dożywotnie kalectwo. Starostwo w Cieszynie powinno natychmiast wszystkim trzem jegomościom, Gazurkowi, Gajdzicy i Husarowi odebrać prawo noszenia i używania broni, z którego uczynili taki niepoczytalny użytek.

Zaznaczamy, że za zaborczych czasów, gdy prawo rybołostwa było przywilejem arcyksiążęcej Komory w Cieszynie, nigdy nic podobnego się nie wydarzyło. Dopiero za rządów sanacyjnych leje się krew ludu śląskiego w obronie „pańskich" rybek.

Wiadomości z ostatnich tygodni.

Przed Kongresem Międzynarodówki Socjalistycznej.

W najbliższej przyszłości będzie już ustalony skład delegacji P. P. S. na Kongres Międzynarodówki Socjalistycznej w Wiedniu. Poza P. P. S. delegacje wyślą Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy w Polsce i Bund; delegaci „Poalej-Sjon" z Polski będą stanowili część składową ogólnej delegacji. Socjaliści ukraińscy przyjadą zapewne do Wiednia w charakterze gości. Ukraińska partja socjalistyczno-radykalna, świeżo przyjęta do Międzynarodówki, wyśle prawdopodobnie delegację osobną.

Zmiana pomieszczenia Inspektoratu Pracy w Białej.

Od 16 czerwca br. Inspektorat Pracy Obwodu 39 Biała-Żywiec-Oświęcim, przenosi swe biura z „Hotelu Czarny Orzeł" do domu p. Biernera przy ul. Dworkowej Nr. 401. Godziny urzędowe dla stron we wtorki i piątki od godziny 8-mej do 1-szej w południe.

Szczepienie ospy.

Doroczne szczepienie dzieci przeciw ospie odbyło się w pierwszych dniach czerwca br. we wszystkich szkołach powszechnych. Badanie kontrolne odbędą się

w Szkole Powszechnej im. Tad. Kościuszki, ul. Piłsudskiego 11 dnia 22 czerwca o godzinie 8-mej rano,

w Szkole polskiej w Lipniku, dnia 23 czerwca o godzinie 8-mej rano,

w domu Kółka Rolniczego w Leszczynach w dniu 24 czerwca o godzinie 8-mej rano,

w miejskim Biurze sanitarnym ul. Żywiecka 11, w dniu 26 czerwca br.

Znaleziono.

W obrębie miasta Białej znaleziono kosz piekarski. Do odebrania w Magistracie miasta Białej w godzinach urzędowych.

Zwycięstwo wyborcze republikanów w Hiszpanji.

W pierwszą niedzielę czerwca br. odbyły się we wszystkich gminach wybory komunalne, w których unieważnione zostały wybory poprzednie. Obecne wybory przyniosły monarchistom zupełną klęskę. Na ogólną liczbę 3.655 mandatów monarchiści zdobyli zaledwie 200 miejsc, podczas gdy reszta przypadła republikanom i socjalistom. Wybory do parlamentu hiszpańskiego odbędą się 28 bm.

Zgon tow. Szmidta, burmistrza Piotrkowa.

W Piotrkowie zmarł na gruźlicę tow. Szmidt Kaz., wieloletni burmistrz tego miasta. Po niedawnym zgonie tow. M. Hudeca, zast. burmistrza, obecnie miasto to zostało pozbawione zarządu.

Tow. Szmidt położył wielkie zasługi dla ruchu robotniczego, dlatego wiadomość o jego zgonie wywołała powszechny żal.

Nowy sposób zmniejszenia płac urzędniczych.

Prezydjum Rady Ministrów w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i zainteresowanemi **przesunęło czasowo termin przypadający na 1 lipca br. przeniesienia urzędników do wyższych kategorji i szczebli płac.** Zarządzenie to dotyczy **wszystkich urzędników** państwowych oraz zawodowych wojskowych.

Wysoki poziom bezrobocia utrzymuje się.

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Polsce w dn. 6 b. m. wynosiła **313.269 osób,** co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia (30 maja br.) wykazuje spadek bezrobocia o 6.840 osób.

W porównaniu z r. 1930 jest obecnie o około 100 tysięcy bezrobotnych więcej.

Więźniowie brzescy odmawiają zeznań.

Sędzia Demant wezwał do siebie wszystkich więźniów brzeskich z wyjątkiem Korfantego i Dębskiego. Więźniowie jawili się w towarzystwie swych adwokatów. Sędzia Demant wbrew postanowieniom ustawy o procedurze sądowej niedopuścił adwokatów w czasie przesłuchania. Oskarżeni wobec tego odmówili zeznań. **Poseł tow. Liberman złożył oświadczenie, że od chwili aresztowania aż do chwili wypuszczenia z więzienia w Brześciu miał tyle strasznych przeżyć, że dla obrony swojej i swoich praw uważa za konieczną obecność w czasie badania trzeciej jeszcze osoby. Wobec niedopuszczenia obrońcy odmawia zeznań.**

Proces więźniów brzeskich.

Jak się dowiadujemy, we wrześniu ma się odbyć proces brzeski i ma objąć **tylko posłów P. P. S. i Stronnictwa Ludowego.**

Sprawa Aleksandra Dębskiego ze Stronnictwa Narodowego **została umorzona,** sprawa ob. Karola Popiela ma być wydzielona, a sprawa Wojciecha Korfantego uległa zawieszeniu na skutek uchwały Sejmu Śląskiego.

Korespondencje.

CZECHOWICE - ŻEBRACZ. W niedzielę, dnia 31 maja 1931 r. o godz. 5-tej popołudniu odbyło się liczne zgromadzenie kobiet PPS., które zagaił tow. Zemlak jako przewodniczący Komitetu PPS. poczem do prezydjum wybrano tow. Mentlową jako przewodniczącą, oraz tow. Farugową, jako sekretarkę. Referat o położeniu i zadaniu kobiet wygłosiła tow. Bełzowa, sekr. Wydziału kobiet PPS. w Warszawie, która w przeszło godzinnym referacie przedstawiła ciężkie położenie klasy robotniczej pod rządami kapitalistyczno-obszarniczemi, w których to czasach kobieta jako matka lub żona najbardziej cierpi. Usunięcie takich rządów, mówiła referentka, nastąpi tylko wtenczas, jeżeli kobiety, które cierpią, razem będą walczyły w organizacjach PPS., która walcząc o socjalizm walczy o dobrobyt klasy robotniczej. PPS. walkę tę zwycięży, gdyż walczy o słuszność i sprawiedliwość, walczy pod sztandarem czerwonym, któryto sztandar jest najdroższy, bo jest sztandarem krwi męczeńskiej, jaką przelali nasi towarzysze jak Montwił, Mirecki i inni w walce o prawa dla klasy robotniczej i o Polskę socjalistyczną. Bohaterom tym się pomników nie buduje za ich czyny, ale buduje się je innym, którzy sztandar ten zdradzili i dziś są na wysokich stanowiskach, dzięki klasie robotniczej. Wkońcu referentka zaznaczyła, że w Anglji zmieniano 7 razy ordynację wyborczą a dopiero po 8-my raz uwzględniono także kobiety, podczas gdy w Polsce dzięki PPS. kobiety otrzymały za pierwszym razem równouprawnienie z mężczyznami, dlatego też każda kobieta winna należeć do PPS. i klasowych Związków zawodowych. Długotrwałe i gorące oklaski zgromadzonych były nagrodą za piękny referat tow. Bełzowej, poczem w dyskusji zabierał głos tow. Zemlak i Herdzik, którzy między innymi piętnowali stosunki w szkole II, gdzie odbywają się różne zgromadzenia polityczne niewiast i po których dzieci na drugi dzień znajdują różne oznaki chorych kobiet, a p. kierownik Ciejka, mimo zakazu Rady Szkolnej w dalszym ciągu na takie zebrania pozwala i to świadomie, wiedząc o wszystkiem. Stan taki nie może dalej trwać, gdyż rodzice nie pozwolą, aby różne nieczyste rzeczy dzieci w szkole miały widzieć i potem po całej kolonji robotniczej opowiadać między sobą i psuć jeszcze swych rówieśników. Zgromadzeni postanowili sprawę te podnieść na mającem się odbyć zgromadzeniu rodzicielskiem i wnieść zażalenie do władz, które ukrócą samowolę kierownika.

Po dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

Sekcja Kobiet PPS. na zebraniu w Czechowicach dnia 31 maja 1931 r. przesyła wyrazy hołdu więźniom brzeskim i zapewnia, że krzywdy tej klasa robotnicza nie przebaczy wrogom.

Wyraża swą solidarność w walce proletarjatu uznając PPS. i Związki zawodowe jedynemi wyrazicielami dążeń proletarjatu.

Zgromadzone postanawiają prowadzić usilną agitację za masowem wstępowaniem do PPS. i Związków zawodowych.

Zgromadzone witają nowoutworzony w Czechowicach Robotniczy Komitet Opieki nad Dzieckiem, przyczem postanawiają placówkę tę popierać.

Wkońcu przewodnicząca, wskutek spóźnionej pory, zamknęła posiedzenie dziękując wszystkim za przybycie, a w szczególności dziękowała tow. referentce za tak piękny i rzeczowy referat,

prosząc zarazem, by znów w niedługim czasie do Czechowic zawitała.

CZECHOWICE. W niedzielę, dnia 31 maja 1931 r. odbyło się w Czechowicach w gospodzie p. Gronnera zgromadzenie kobiet, które zagaił tow. Zieleźnik, poczem jednomyślnie wybrano na przewodniczącą tow. Wajdową, która witając wszystkich otwarła zgromadzenie i udzieliła głosu tow. Bełzowej, sekretarce Wydziału Kobiet w Warszawie. Referentka w godzinnym referacie przedstawiła zgromadzonym rolę kobiet w ruchu robotniczym, jako matki, żony i robotnicy szczególnie w obecnym czasie ciężkiego kryzysu gospodarczego, powstałego z nieudolnych i niesprawiedliwych rządów obszarniczo-fabrykanckich. Wkońcu wskazała na konieczność organizowania się kobiet razem z mężczyznami w organizacjach PPS. i Klas. Związkach Zawodowych, gdyż tylko wtedy klasa robotnicza wywalczy swoje wyzwolenie.

Zgromadzeni przyjęli referat gorącemi oklaskami i po obszernej dyskusji, w której zabierali głos ttow. Wajdowa, Warzechowa i inne, uchwalili następującą rezolucję (jednogłośnie):

Zgromadzenie kobiet PPS. w Czechowicach po wysłuchaniu referatu tow. Bełzowej uchwalają założyć miejscowy komitet kobiet i rozpocząć walną agitację za gromadnem wstępowaniem kobiet do PPS. i Związków Zawodowych oraz wyrażają swą solidarność w walce proletarjatu, uznając PPS. i Klasowe Związki Zawodowe jedynie wyrazicielami dążeń klasy robotniczej.

Wkońcu wybrano tymczasowy zarząd sekcji kobiet PPS. oraz wpisało się przeszło 60 kobiet na członków, poczem przewodnicząca dziękując wszystkim za przybycie, w szczególności zaś tow. referentce za jej piękny i pauczający referat, zamknęła posiedzenie.

CZECHOWICE. Pierwszy w tym roku pragnie Robotniczy Komitet Opieki nad Dzieckiem wysłać dzieci robotnicze na kolonje letnie. Komitet urządził dnia 7 czerwca br. festyn, który przez należyte zrozumienie u ogółu udał się nadzwyczajnie. Komitet rozporządza już dziś sumą przekraczającą 3.000 zł., co jednak nie wystarcza na umożliwienie najbardziej potrzebującym pobytu w górach. Ponieważ duża część dziatwy to dzieci członków Powiatowej Kasy Chorych w Bielsku, byłoby na miejscu, by i ta instytucja przyczyniła się wydatną pomocą finansową do zrealizowania poczynań Komitetu. Podziękowania dla łaskawych ofiarodawców Komitet złoży publicznie w odpowiednim czasie.

CZECHOWICE. Rada gminna Czechowic z naczelnikiem tow. Zieleźnikiem należy do najruchliwszych i najdzielniejszych gmin na terenie Śląska, pod względem pracy na polu społecznem. Poza domem starców, opieką nad ubogimi, akcją dożywiania dzieci i t .p. ostatnio wzbogaciła gmina swój dorobek społeczny przez otwarcie Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, gdzie co tygodnia udziela się porad bezpłatnych dzieciom do 2-go roku życia. W poradni, która chwilowo udziela porad dla gmin Czechowice i Dziedzice, pracuje lekarz i pielęgniarka. Placówka ta była dla tutejszej ludności koniecznością. O powyższem świadczy duża ilość matek, która co tygodnia odwiedza poradnię, przyczem wyrażają się one bardzo pochlebnie o poczynaniach Rady gminnej. Poradnia ta jest pierwszą poradnią na terenie wiejskim Śląska Cieszyńskiego. Pragniemy, by Rada gminna coraz więcej rozszerzała zakres pracy społecznej, a uznania mas napewno jej nie braknie.

Obywatele.

CIESZYN. Tragedja na tle pozbawienia pracy. W piątek, dnia 12 czerwca br. podróżujący byli świadkami tragedji, jaka rozegrała się z błyskawiczną szybkością na dworcu osobowym w Cieszynie. Pracownik magazynu Macuda postrzelił inspektora dyrekcji koleji krakowskiej Bolzlewicza w szyję, poczem w zamiarze samobójczym postrzelił się w skroń raniąc się ciężko. Ranni zostali do szpitala w Cieszynie. Przyczyny tragedji, pozbawienie pracy Macudy.

Macuda był pracownikiem magazynowym na dworcu w Cieszynie. Jego przełożonym był niejaki Siwek, który postanowił pozbyć się pracownika Macudy, aby na jego miejsce przyjąć swego przyjaciela, redaktora sanacyjnego tygodnika wychodzącego w Cieszynie pod tytułem „Nowiny Śląskie“, p. Teleżyńskiego.

Spreparowany odpowiednio przez p. Siwka, inspektor Bolziewicz przybył do Cieszyna i zawiadomił p. Macudę o zwolnieniu go z pracy. W tej chwili rozegrała się tragedja.

Wobec masowego umierania bezrobotnych z powodu samobójstw, którego w czasach obecnych jesteśmy świadkami w Polsce, możnaby i cieszyńską tragedję zarejestrować bez specjalnych komentarzy. Chodzi tu jednak o system stosowany wobec ślązaków przez władze centralne a w konkretnym wypadku przez Dyrekcję Koleji w Krakowie. Na wszystkich wyższych stanowiskach w urzędach publicznych na Śląsku, tak na Śląsku Ciesz. jak i na Śląsku G., spotykamy ludzi nie pochodzących ze Śląska. Jeżeli spotkamy się gdzieś z wyjątkiem, to jest to objaw wręcz nienaturalny przy panującym systemie. Jest rzeczą zrozumiałą, że przy panującem bezrobociu wpływ krewnych i znajomych ubiegających się o pracę robi swoje. Tak samo było i w wypadku z Macudą. Był on nietylko Ślązakiem, lecz i uchodźcą z pod zaboru czeskiego wypędzony przez czeskie bojówki. Z trudem otrzymał pracę i skromny zarobek przy koleji. Lecz p. Siwkowi nie odpowiadał, pomimo że należał jak i on do sanacyjnego obozu, nie odpowiadał dlatego, bo nie był ze wschodu... Czyż można się dziwić, że człowiek ten uciekł się do środka najbardziej nieodpowiedniego i zgubnego?

NOWY TARG. Jeszcze nie zapomniano nadużyć w tutejszym Magistracie i cegielni miejskiej, gdy miasto nasze poruszone zostało wiadomością, że znów w cegielni miejskiej popełnione zostały nadużycia, ale tym razem przez samego dyrektora cegielni Łukosza Sobottę.

Osobnik ten noszący tytuł inżyniera, ale podobno bez dyplomu, pobiera od tutejszej gminy prócz mieszkania, światła i opału około 1000 zł. miesięcznie, prócz tego pobierał różne procenta od ilości wyrobionej cegły, a wszystko to kosztem wyzyskiwanego robotnika, którego traktował niżej godności ludzkiej i wyzyskiwał do ostatnich granic, a słowa jakich używał do robotnika nie nadają się do powtórzenia.

Kierownika kancelarji cegielni, który wiedział o wszystkich nadużyciach tego pana, chciał przekupić za milczenie, a gdy tenże na to się nie chciał zgodzić, wtedy ten pan wyjął rewolwer i przyłożył mu do skroni, oświadczając mu przytem, że jak komu o tem jedno słowo piśnie, to jemu, a potem sobie w łeb palnie.

Ale cierpliwość robotnika się wyczerpała, gdy już nie mogli dalej znieść tych strasznych prześladowań i nie mogli patrzeć jak p. Sobotta z robotnikami postępował, a szczególnie z młodymi dziewczętami, które chcące dostać się do pracy w cegielni musiały zgodzić się na wszystko co p. „inżynier“ będzie chciał.

W dniu 19-go bm. robotnicy udali się do tutejszego Starostwa, gdzie przedstawili wszystkie nadużycia w cegielni, jak również podali rzeczy wprost niewiarygodne, jak chciał kilkakrotnie zgwałcić żony tutejszych robotników. Przesłuchani na posterunku P. P. co do faktów zgwałcenia podani świadkowie potwierdzili wszystko według doniesienia. Oburzenie w mieście naszem na tego osobnika ogromne, ludność domaga się natychmiastowego usunięcia i oddania go zaraz pod sąd. Sprawki te datują już od dłuższego czasu.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Sanacja chce podwyższyć komorne.

Komitet Ekonomiczny ministrów powierzył Ministerstwu Rob. Publicznych sformułowanie odpowiednich wniosków w myśl wytycznych, ujawnionych w dyskusji.

Komitet ekonomiczny przyjął zasadę stopniowego podwyższania komornego, przyczem decyzja o podwyżce — po przyjęciu przez Sejm i Senat — zależeć będzie od Rady Ministrów.

Pisma nasze w szeregu artykułach wykazywałły cały absurd i niebezpieczeństwo podwyżki czynszu w warunkach dzisiejszych. Jeżeli Rząd mimo to pójdzie na podwyżkę, to się zawiedzie na niej tak samo jak na tylu innych nieprzemyślanych i lekkomyślnych posunięciach.

Demonstracje bezrobotnych na G. Śląsku.

Na Górnym Śląsku Rząd odebrał zasiłki bezrobotnych t. zw. „doraźnej pomocy państwowej“. Z powodu tego zapanowało ogromne rozdrażnienie w szeregu miejscowości i doszło do zajść przed Urzędami Pośrednictwa Pracy oraz Urzędami gminnymi.

W Katowicach samych doszło do masowej demonstracji bezrobotnych w ubiegłą środę. W pochodzie brała udział wielka liczba kobiet z dziećmi na rękach. Strasznie wyglądał ten pochód. Twarze wyniszczone nędzą i głodem. okropny przyodziewek, zakrywający ciało.

Pochód dotarł z przedmieść Katowic, aż do samego Województwa, przełamując wszelkie przeszkody policyjne. Dopiero przed gmachem Wojewódzkim policji konnej udało się rozproszyć z trudem głodne rzesze robotników.

NADESŁANE.

Wpisy do Jednorocznej Koedukacyjnej Szkoły Przysposobienia Kupieckiego w Bielsku

odbędą się w dniach 28, 29 i 30 czerwca i 1 lipca 1931 od godz. 9-tej do 12-tej, w gmachu szkolnym przy ulicy Listopadowej (Gimnazjum Polskie, sala Nr. 22).

Przy zapisie należy przedłożyć: 1) świadectwo ukończenia 7 klas szkoły powszechnej ew. 3 klas szkoły średniej ogólno-kształcącej, 2) świadectwo szczepienia ospy, 3) świadectwo urodzenia (metrykę), 4) pisemne zezwolenie rodziców na uczęszczanie do szkoły.

Uwaga. Celem szkoły w odniesieniu do chłopców i dziewcząt jest dostarczyć do handlu drobiazgowego i hurtownego pomocników, subjektów, kasjerów, ekspedjentów, magazynierów, korespondentów, dysponentów i agentów w drogę, do spółdzielni towarowych kierowników sklepów i składnic. Na wsi mogą absolwenci Szkoły Przysposobienia Kupieckiego ująć w swe ręce organizację handlu wiejskiego, przetwórstwa rolniczego i przemysłu domowego oraz organizację wiejskich kas kredytowych. Najwyższem powołaniem ucznia Szkoły Przysposobienia Kupieckiego jest jednak wstąpić w szranki zawodowe handlu i tam stać się samodzielnym kupcem. Świadectwo ukończenia Szkoły Przysposobienia Kupieckiego zwalnia od uczęszczania na naukę do 3-letniej szkoły dokształcającej.

Program nauki Szkoły Przysposobienia Kupieckiego obejmuje: religję, język polski, niemiecki, naukę o Polsce, geometrję kupiecką, arytmetykę handlową, księgowość, korespondencję handlową i prace kantorowe, naukę o handlu i wekslach, geografję gospodarczą, towaroznawstwo, kaligrafję, ornamentykę i dekorację, higjenę, pisanie na maszynach, gimnastykę, śpiew i stenografję.

Wpisy do polskich szkół powszechnych i wydziałowych

odbywać się będą w poniedziałek, dn. 29 czerwca i we wtorek, dnia 30 czerwca br. od godz. 8-mej do 11-tej przed południem w budynku szkolnym przy ul. Strzelniczej. Egzaminy wstępne będą we wtorek 30 bm. od godz. 9-tej przedpołudniem.

Półkolonje letnie dla dzieci członków Pow. Kasy Chorych w Bielsku.

Półkolonje te urządzone zostaną w Jaworzu na Śląsku od 1 lipca na dwie zmiany do końca sierpnia bież. roku. Przeznaczone są tylko dla dzieci członków zamieszkałych w miastach Bielsku i Białej. Dzieci obojga płci od lat 6-ciu do 12-tu wyjeżdżać będą każdego dnia rano pod opieką nauczycielki. W Jaworzu przebywać będą i bawić się przez cały dzień na świeżem powietrzu, żywione na koszt Kasy Chorych, a wieczór wracać do rodziców.

Rodzice, życzący sobie umieścić dzieci na półkolonji zechcą zgłosić się z niemi u lekarza naczelnego Powiatowej Kasy Chorych w Bielsku między godziną 3 a 4-tą popołudniu, za wyjątkiem poniedziałków i czwartków.

Fundusz prasowy.

Tow. Kuźma Rudolf złożył na fundusz prasowy „Wyzwolenia Społecznego“ zł. 5.—.

Tow. Trojak Ludwik złożył 2 zł.

„Bezimiennie“ złożono w znaczkach pocztowych zł. 11.25.

Kto następny?

Kasa pośmiertna w Bielsku.

Zarząd Kasy Pośmiertnej w Bielsku zawiadamia, że następujący członkowie tej Kasy zmarli w miesiącu maju br.

Józefina Żurek, zamieszkała w Bielsku, ul. Alszera Nr. 5, w dniu 31 maja w 72-gim roku życia.

Karol Lubczyński, zamieszkały w Bielsku, ul. Republikańska Nr. 6, w dniu 31 maja w 65-tym roku życia. Cześć Ich pamięci!

Zarząd uprasza wszystkich członków o regularne płacenie składek, by uniknęli przy wypłacie zasiłku pośmiertnego trudności statutowych. Do zapłacenia jest 83-ci znaczek.

————

Odpowiedzi Administracji.

„Bezimienny" — prenumerata opłacona do końca 1931 r. Dziękujemy.

————

Z okazji zawarcia związku małżeńskiego

tow. Agnieszki Ćwiertniównej

z

tow. Karolem Pawińskim

składamy młodej parze serdeczne życzenia na nowej drodze życia.

Zarząd Oddziału TURa
w Czańcu.

Oddział TURa w Czańcu urządza w dniu 15 sierpnia br. **UROCZYSTE OTWARCIE TURa** i dlatego prosi wszystkie Oddziały TURa w okręgu bialskim, by w dniu tym nie urządzały żadnych uroczystości lub zabaw, lecz by zjechały gremjalnie do Czańca, celem wykazania miejscowym przeciwnikom, że Tow. Uniwersytetu Robotniczego jest siłą wielką i że młodzież zgrupowana w TURze nie ulęknie się żadnych przeciwieństw i trudów.

* * *

TOWARZYSTWO UNIWERSYTETU ROBOT.
Oddział Radziechowy.

urządza w poniedziałek ,dnia 29 czerwca 1931 w ogrodzie własnym

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA ODDZIAŁU TURa

z następującym programem:

1) Powitanie bratnich organizacji na przystanku kolejowym Radziechowy-Wieprz o godz. 8.45 rano.
2) Otwarcie uroczystości o godz. 10-tej rano.
3) Referat okolicznościowy tow. sekr. Okręgu St. Piątkowskiego.
4) Występy orkiestr T. U. R. z Oddziałów Bestwina, Komorowice i Kaniów.
5) Przemówienia okolicznościowe delegatów.
6) Wpisywanie do księgi pamiątkowej.

Po uroczystości odbędzie się w tem samem miejscu **ZABAWA TOWARZYSKA.**

Wzywamy wszystkie bratnie Oddziały TURa, aby w tym dniu nie urządzały żadnych uroczystości ani zabaw, lecz aby się jak najliczniej zjawiły w Radziechowach, celem poparcia ruchu TURowego w pow. Żywieckim.

Uroczystość otwarcia odbędzie się w tym dniu bez względu na pogodę. ZARZĄD.

————

ZGUBIONO książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Biała-Bielsko na nazwisko Nikiel Franciszek, urodzony w roku 1898, zamieszkały w Białej, ul. Hałcnowska Nr. 495. Książeczkę unieważnia się.

Ogłoszenie.

Dyżury lekarskie

w Powiatowej Kasie Chorych w Cieszynie, w czasie od 14 czerwca do 26 lipca 1931 r.

W niedzielę, dnia 14 czerwca
p. **Dr. Heczko Józef,** Cieszyn, ul. Stalmacha 24,

W niedzielę, dnia 21 czerwca
p. **Dr. Kolaczek Kazimierz,** Cieszyn ul. Stalmacha 12.

W niedzielę, dnia 28 czerwca
p. **Dr. Kohn Artur,** Cieszyn, ul. Remiasza 1.

W poniedziałek, dnia 29 czerwca
p. **Dr. Czermak Jan,** Cieszyn, ul. Strażacka 1.

W niedzielę, dnia 5 lipca
p. **Dr. Heczko Józef.**

W niedzielę, dnia 12 lipca
p. **Dr. Kohn Artur.**

W niedzielę, dnia 19 lipca
p. **Dr. Czermak Jan.**

W niedzielę, dnia 26 lipca
p. **Dr. Heczko Józef.**

Lekarz dyżurny ordynuje w mieszkaniu prywatnem. Do lekarza dyżurnego zwracać się można tylko w wypadkach nagłych.

Członkowie zamiejscowi mogą zwracać się do lekarza dyżurnego telefonicznie przez Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Cieszynie, Nr. telefonu 24, posługując się telefonem najbliższego Posterunku Policji Wojewódzkiej. Koszty rozmowy telefonicznej w nagłym wypadku ponosi Kasa Chorych. Zarząd.

Bilans

Powiatowego Związku Gospodarczego w Białej

z dniem 31 grudnia 1930.

Stan czynny:			Stan bierny:		
Rk. kasy	zł.	3.421·57	Udziałów	zł.	19.848·76
Rk. towarów	„	136.060·16	Funduszu rezerwowego	„	206.304·68
Rk. dłużników	„	169.162·61	„ waloryzacyjnego	„	2.721·04
Rk. lokacji	„	27.242·31	„ wątpl. kredytów	„	3.720·—
Rk. szopy	„	1.516·66	Wierzycieli	„	125.229·05
Rk. auta	„	5.458·91	Wkładek oszczędn.	„	108.664·35
Rk. ruchomości	„	29.997·12	Nadwyżki	„	29.703·18
Rk. nieruchomości	„	123.331·72			
	zł.	496.191·06		zł.	496.191·06

Rachunek surowej nadwyżki.

Zakup. towarów	zł.	1,499.637·50	Sprzedano towarów	zł.	1,597.204·37
Surowa nadwyżka	„	233.627·03	Zapas tow. w magazynie	„	58.273·86
			„ „ w sklepach	„	77.766·30
	zł.	1,733.264·53		zł.	1,733.264·53

Rachunek strat i zysków.

Płace	zł.	123.535·96	Surowa nadwyżka	zł.	233.627·03
Czynsze sklepów i lok.	„	17.787·61	Dochód z realności	„	4.149·57
Podatek i nal. skarb.	„	15.130·76	Zwrot od zakup. Z. S. S.	„	278·47
Opał, światło i inne	„	10.325·83			
Należytości socjal.	„	8.871·59			
Wydatki sklep. i ub.	„	10.066·98			
Straty towarowe	„	4.690·49			
Procenta	„	6.723·74			
Subwencje i datki	„	763·50			
Składka lustracyjna	„	2.000·—			
10% amort. szopy	„	325·—			
15% „ auta	„	3.942·85			
5% „ ruchomości	„	1.577·52			
2% „ nieruchomości	„	2.610·36			
Nadwyżka	„	29.703·18			
	zł.	238.955·07		zł.	238.055·07

Rada Nadzorcza:

(—) J. Jarek (—) E. Hoffmann (—) Fr. Wanat (—) G. Linnert
(—) J. Zemanek (—) Fr. Łuszczak (—) Piotr Wiśniowski (—) Al. Jakubiec

Rachmistrz: (—) R. Schubert.

Zarząd:

(—) Dr. D. Gross (—) R. Schubert
(—) Antoni Pająk (—) K. Misik

Redaktor odpowiedzialny Rudolf Dąbrowski w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.